

Euroislam.pl prostuje przekłamania raportu RPO

Jan Wójcik

Rzecznik Praw Obywatelskich Adam Bodnar zamówił raport w redakcji Kultury Liberalnej na temat „Negatywnego obrazu muzułmanów w polskiej prasie”.

Nie mam intencji ani czasu zajmować się całym [raportem przygotowanym pod redakcją dr Karoliny Wigury](#), ale w dwóch przypadkach autorzy raportu odnieśli się do publikacji Euroislam.pl, przedrukowanych przez portal Fronda. Postaram się wyjaśnić nieścisłości tych cytatów oraz ujęcie ich przez autorów raportu w dogodnym dla nich kontekście.

W pierwszym przypadku zostałem zacytowany personalnie, jako przykład autora piszące o „seks dżihadzie”, co bardzo mnie zaskakuje, bo nigdy o takowym nie pisałem. Zacytowano fragment [artykułu o molestowaniu w Kolonii](#): „Sylwestrowe ataki dziczy w Kolonii, Hamburgu i Stuttgarcie przypominają plemienne wojny, w których chodzi o rozsianie swojego nasienia, poniżenie kobiet i mężczyzn, zniszczenie tkanki społecznej przeciwnika. To nie atak na osoby, a na całą społeczność”.

O ile rozumiem, że możemy się spierać czy publicysta powinien używać w ogóle słowa „dżicz” – chociaż nie zamierzam wycofywać się z określenia użytego wobec kolońskich napastników – to niezrozumiałe jest zainteresowanie drugą częścią wypowiedzi. W licznej literaturze przedmiotu gwałty, molestowanie, dokonywane masowo, mają nie tylko charakter indywidualny, ale i społeczny. Nawet jeżeli kobieta jest zawsze najciężej dotknięta gwałtem i molestowaniem, to nie cierpi ona sama, lecz cierpi wraz z nią rodzina, a w wojnach, w których gwałtów dokonuje się masowo, kobieta często jest narzędziem pogwałcenia przeciwnika. Podobne zdanie [wyraziła we „Frankfurter Allgemeine Zeitung”](#) była kustosz katedry w

Kolonii, bezpośredni świadek zająć pamiętnego Sylwestra, Barbara Shock-Werner, uznając całość za atak wymierzony w kulturę Niemiec.

Wierzę, że RPO na sercu leży także dobro mniejszości homoseksualnej czy żydowskiej, a także sprawa równości kobiet i stosunku islamu do innych wyznań.

Żeby jednak móc zakwalifikować tę opinię jako opis „seks džihadu” musiałaby pani dr Wigura jeszcze wykazać, że wiąże to z nakazem wynikającym z religii i obowiązującym społeczność, a tego nigdy nie zrobiłem. Temat „taharrusz”, zwyczaju grupowego molestowania kobiet przez mężczyzn, zaimportowanego z Północnej Afryki, był szeroko omawiany na naszym portalu, nigdy jednak jako cecha określająca całą społeczność muzułmanów.

Piotr Ibrahim Kalwas, polski muzułmanin, próbował – wypowiadając się na Euroislam.pl – doszukiwać się innych przyczyn takiego zachowania: [nadmiernego postu i wybuchu „czarnego mistycyzmu”](#) w formie odreagowania, a także nadmiernej w islamie kontroli społecznej nad seksualnością.

Jednak zarówno on, jak też autorka książki „Seks i cytadela” Shereen el Feki, wiążą te zjawiska z religijną i patriarchalną opresją wobec seksualności, – więc związek z islamem istnieje, chociaż nie w formie „seks džihadu” – jak chciałaby autorka raportu.

Sprawa drugiego cytatu jest łatwiejsza dla mnie, ale niestety świadczy o większej niekompetencji autorów raportu. Otóż zostaliśmy jako źródło powiązani z tytułem, jaki naszemu artykułowi nadała Fronda, mianowicie: „Będzie islam, będą gwałty”. Zalecałbym jednak w takich przypadkach sprawdzanie u źródła i większą rzetelność – bo nigdy u nas takiego tytułu nie było. Nasz brzmiał: „Islam zezwala na gwałt i molestowanie nieletnich”.

Był to artykuł duńskiego psychologa Nicolaia Sennelsa, krytyczny wobec islamu, ale nie bez podstaw. Jestem w stanie

bronić tej tezy i wskazać te zapisy w podstawach islamskiego prawa, a także cytaty muzułmańskich uczonych, którzy takie zjawiska sankcjonują – ponieważ seks osoby dorosłej z osobą nieletnią (wiek zgody w Polsce to 15 lat) jest rozpatrywany przez prawo jako gwałt. A islam determinuje zgodę na seks od dojrzałości płciowej.

Na zdjęciach wśród zebranych podczas omówienia raportu u Rzecznika Praw Obywatelskich muzułmanów dojrzałem twarz muftiego Ligi Muzułmańskiej w RP, Nedala Abu Tabaqa. Można wtedy było skorzystać z okazji i zapytać go o twórczość jego syna, który tłumaczył w internecie, że muzułmanka dojrzała psychicznie i fizycznie, tak jak żona Proroka – chociaż według naszego prawa byłaby uznana za niedojrzałą – [mając 13 lat w kraju muzułmańskim może zostać poślubiona](#). W tych samych wpisach Tabaq junior często wspominał o ojcu, że radzi się go w sprawach religii.

Kończąc prostowanie tych nieścisłości wyrażam nadzieję, że Rzecznik Praw Obywatelskich pan Adam Bodnar zajmie się nie tylko muzułmanami jako prześladowaną mniejszością, ale także dyskryminacją wobec innych mniejszości, jaką głosi się wśród części tego środowiska. Wierzę, że na sercu leży mu również dobro mniejszości homoseksualnej czy żydowskiej, a także sprawa równości kobiet i stosunku islamu do innych wyznań oraz do praw człowieka. W razie potrzeby portal Euroislam.pl służy odpowiednią dokumentacją.

PS: Zachęcam też do dyskusji z nami panią dr Karolinę Wigurę, której wywiad z profesorem Bassamem Tibim był dla mnie przyjemną lekturą. Może się okazać, że odwołując się do profesora Tibiego tak bardzo się nie różnimy.